

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **A. S.**,

skazanego za czyn z art. 191 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 3 września 2021 r.,

w trybie art. 535 § 3 k.p.k., kasacji obrońcy skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 września 2020 r., sygn. akt IX Ka [...], utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 16 grudnia 2019 r., sygn. akt. IV K [...],

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć skazanego A. S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 16 grudnia 2019 r., sygn. akt IV K [...], A. S. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 191 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 7 stycznia 2014 r. w W. stosował wobec D. G. i J. G. za pośrednictwem poczty elektronicznej groźbę bezprawną spowodowania postępowania podatkowego, a w konsekwencji karnego skarbowego w celu zmuszenia ich do zaniechania dochodzenia należnych im roszczeń finansowych wynikających z nakazu zapłaty z weksla Sądu Okręgowego w Ł. I Nc [...] z dnia 13 marca 2013 r. i prowadzonego w oparciu o to orzeczenie postępowania egzekucyjnego, za który to czyn wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Z powyższym wyrokiem nie zgodzili się: A. S. i jego obrońca. W osobistej apelacji A. S. zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości, wnosząc o jego uchylenie i wskazując na uchybienie w postaci „błędu w ustaleniach Sądu, ponieważ Sąd dokonał ustaleń w sposób sprzeczny z treścią zebranych w sprawie dowodów oraz obdarował pełną wiarą zeznania Państwa J. i D. G., w sytuacji kiedy często są one sprzeczne z logiką oraz doświadczeniem życiowym i sprzeczne z ich wcześniejszymi zeznaniami dokonanymi na Policji lub Prokuraturze”.

Obrońca zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w całości i zawarła w apelacji następujące zarzuty:

„1) błąd w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, poprzez dokonanie ustaleń faktycznych będących podstawą ustalenia winy oskarżonego w sposób oczywiście sprzeczny z treścią zebranych w sprawie dowodów, które to sprzeczności wyrażają się w uznaniu, że:

- w dniu 7 stycznia 2014 r. oskarżony stosował wobec D. G. i J. G. za pośrednictwem poczty elektronicznej groźbę bezprawną spowodowania postępowania podatkowego, a w konsekwencji karnego-skarbowego w celu zmuszenia ich do zaniechania dochodzenia należnych im roszczeń finansowych wynikających z nakazu zapłaty z weksla Sądu Okręgowego w Ł. I Nc [...] z dnia 13 marca 2013 r. i prowadzonego w oparciu o to orzeczenie postępowania egzekucyjnego, podczas gdy ani wyjaśnienia oskarżonego, ani pokrzywdzonych nie pozwalają na przyjęcie, że doszło do wypełnienia znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 191 § 1 KK, a to przede wszystkim z uwagi na fakt, że zachowanie oskarżonego nie było groźbą realną i wywołującą u pokrzywdzonego obawę jej spełnienia, a także błędnym uznaniu, że oskarżony wysyłając do oskarżonych e-maila miał zamiar zmuszenia pokrzywdzonych do zaniechania dochodzenia należnych im roszczeń finansowych, gdyż z treści samego e-maila oraz wyjaśnień oskarżonego wynika, że była to rozpaczliwa próba podjęcia z pokrzywdzonym rozmów co do rozłożenia spłaty przez niego długu w czasie, co nie pozwala na uznanie sprawstwa przypisanego przestępstwa, a w konsekwencji błędne uznanie, że oskarżony A. S. dopuścił się przestępstwa stypizowanego w art. 191 § 1 KK;

2) obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na jego treść, tj.:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 4 KPK w zw. z art. 7 KPK i 410 KPK polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, poprzez wybiórczą, dowolną i jednostronną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności bezkrytyczną ocenę dowodów przemawiających przeciwko oskarżonemu, oparcie orzeczenia o winie oskarżonego jedynie na podstawie dowodów uznanych przez Sąd za obciążające go, pominięcie dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego, wyprowadzanie z całokształtu materiału dowodowego wniosków dowolnych i wynikających z nieuprawnionych domniemań, czynionych wbrew treści zebranych dowodów i sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, a także z ustalonymi w praktyce sądowej regułami oceny dowodów, tj. poprzez:

- obdarowaniu całkowitą wiarą wyjaśnień pokrzywdzonych, podczas gdy oczywistym był fakt, że pokrzywdzeni wiedzieli, że oskarżony nie mógł posiadać wiedzy, czy pokrzywdzeni zapłacili podatek czy nie, tym bardziej, że oboje są z wykształcenia prawnikami i widza taka jest im powszechnie znana;
- uwzględnieniu wyłącznie okoliczności obciążających przy jednoczesnym pominięciu dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego, takich jak trudna dla oskarżonego sytuacja spowodowana faktem, że nie może w wyznaczonym czasie spłacić pokrzywdzonym długu w sytuacji, gdy dotyczy to osób mu bliskich;
- nieobdarowaniu wiarą wyjaśnień oskarżonego, że e-mail z dnia 7 stycznia 2014 r. został przez oskarżonego napisany w emocjach i stresie, podczas gdy zamiarem oskarżonego było złośliwe zapytanie pokrzywdzonych o uregulowanie podatków, jednocześnie w kolejnym mailu z dnia 13 stycznia 2014 r. oskarżony przeprosił pokrzywdzonych i wyjaśnił, że jego intencją nic była próba szantażu;
- błędnej analizie treści e-maila z dnia 7 stycznia 2014 r. polegającej na przyjęciu, że zamiarem oskarżonego było zaszantażowanie pokrzywdzonych i zmuszenie ich do zaniechania egzekucji w stosunku do niego, podczas gdy prawidłowa analiza treści e-maila prowadzi do wniosków, że była to rozpaczliwa próba podjęcia z pokrzywdzonym rozmów co do rozłożenia spłaty długu w czasie, tym bardziej, że zaproponowane rozliczenie nie uwzględnia dotychczasowej spłaty i wskazuje zaległą kwotę do spłaty;

- błędne uznanie, że z treści zeznań A. W.-S. wynika, że oskarżony zapoznał ją z materiałem dowodowym, podczas gdy z zeznań świadka wynika, że oskarżony pokazał jedynie treść maila, którego dotyczy zarzut, a co za tym idzie nieobdarzenie wiarygodnością zeznań świadka, podczas gdy świadek jest żoną oskarżonego i umie odczytać jego intencje, a w przypadku tego maila intencją była jedynie złośliwość i rozpaczliwa prośba o zmianę warunków spłaty długu;

- art. 4 KPK oraz art. 5 § 2 KPK polegającej na uwzględnianiu jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, w tym ocenie zebranego materiału dowodowego w sposób mający umożliwić poparcie z góry przyjętych założeń oraz interpretowanie nie dających się usunąć wątpliwości, wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, sprzecznie z zasadą *in dubio pro reo*, a to przez uznanie, że oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że pokrzywdzeni nie zapłacili podatku, podczas gdy nawet z samych zeznań J. G. jasno wynika, że „oskarżony oczywiście nie mógł o tym wiedzieć (o niezapłaconych podatkach), natomiast myślę, że stosował pewną taktykę”. Jednocześnie sam pokrzywdzony działanie oskarżonego nazwał jako „taktykę” a nie groźbę;

- art. 6 KPK w zw. z art. 171 § 6 KPK, która przejawiała się w uchylaniu pytań zadawanych przez samego oskarżonego, co stanowi niedopuszczalną ingerencję w prawo do obrony, w szczególności pytań skierowanych do pokrzywdzonych zmierzających do wyjaśnienia okoliczności zdarzenia poprzez zadawanie uszczegółowionych pytań pokrzywdzonym i uznawanie przez Sąd I instancji, że pytania te nie mają znaczenia dla sprawy, podczas gdy miały one na celu wykazania przez oskarżonego, że pokrzywdzeni przyjęli wspólnie taktykę prowadzenia sprawy niezgodną z zaistniałą sytuacją, tj. wykazaniu, że nieprawdą jest, że pokrzywdzeni czuli się zagrożeni skierowanymi przez oskarżonego w mailu z dnia 7 stycznia 2014 r. słowami, ponieważ sami przyznawali mailach do oskarżonego, że „to oni tu rozdają karty itp. (protokół rozprawy z dnia 12 grudnia 2019 r., 00:52:52-00:53:50 oraz 01:08:10).”

Jako zarzut ewentualny obrońca zawarła także zarzut rażącej niewspółmierności kary „polegającej na wymierzeniu oskarżonemu kary bezwzględnej pozbawienia wolności w wymiarze 8 (ośmiu) miesięcy, podczas gdy dla osiągnięcia indywidualno i ogólnoprewencyjnych celów kary wystarczające

byłoby orzeczenie kary ograniczenia wolności lub kary grzywny na podstawie art. 37a KK, przy uwzględnieniu, że w stosunku do oskarżonego zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, złożył wyjaśnienia”.

W konsekwencji powyższych zarzutów obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a dodatkowo, z ostrożności procesowej, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez „wymierzenie oskarżonemu na podstawie art. 37a KK kary grzywny lub kary ograniczenia wolności oraz zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych”.

Pisemną odpowiedź na wniesione apelacje złożyli oskarżyciele posiłkowi, wnosząc o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Po rozpoznaniu obu apelacji, Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 25 września 2020 r., sygn. akt IX Ka [...], utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt 1).

Kasację od tego wyroku wniosła obrońca skazanego. Zaskarżyła go w całości i zarzuciła „rażące naruszenie prawa, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1) art. 7 KPK w zw. z art. 4 KPK oraz w zw. z art. 523 § 1 KPK poprzez uznanie sprawstwa i winy skazanego i wydanie przez Sąd Okręgowy wyroku, którym utrzymano w mocy wyrok Sądu I instancji, bez uwzględnienia okoliczności wybiórczego potraktowania przez Sąd Rejonowy dowodów, których treść wskazuje na możliwość dokonania ustaleń faktycznych odmiennych od przyjętych przez Sąd I instancji i podzielenia tych ustaleń przez Sąd II instancji, przez co ustalenia faktyczne stanowią *in concreto* efekt nie swobodnej, lecz całkowicie dowolnej oceny dowodów, poprzez wadliwą weryfikację wyroku Sądu Rejonowego, tj. zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy dokonania wybiórczego przeanalizowania okoliczności sprawy i uwzględnienia jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść skazanego, a pominięcie okoliczności przemawiających na jego korzyść przez Sąd Rejonowy, co w konsekwencji spowodowało utrzymanie w mocy wadliwego wyroku przy nieuwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego w sprawie, w szczególności poprzez wyprowadzenie z całokształtu materiału

dowodowego wniosków dowolnych, czynionych wbrew treści zebranych dowodów i sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, tj.:

- obdarowanie całkowitą wiarą wyjaśnień pokrzywdzonych, podczas gdy oczywistym był fakt, że pokrzywdzeni wiedzieli, że oskarżony nie mógł posiadać wiedzy, czy pokrzywdzeni zapłacili podatek czy nie, tym bardziej, że oboje są z wykształcenia prawnikami i widza taka jest im powszechnie znana oraz że zachowanie oskarżonego wzbudziło w pokrzywdzonych obawę spełnienia zapisanych w korespondencji mailowej informacji, podczas gdy zachowanie oskarżonego w żaden sposób nie wzbudziło w pokrzywdzonych realnej obawy spełniania;
- uwzględnieniu wyłącznie okoliczności obciążających przy jednoczesnym pominięciu dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego, takich jak trudna dla oskarżonego sytuacja spowodowana faktem, że nie może w wyznaczonym czasie spłacić pokrzywdzonym długu w sytuacji, gdy dotyczy to osób mu bliskich;
- nieobdarowaniu wiarą wyjaśnień oskarżonego, że e-mail z dnia 7 stycznia 2014 r. został przez oskarżonego napisany w emocjach i stresie, podczas gdy zamiarem oskarżonego było złośliwe zapytanie pokrzywdzonych o uregulowanie podatków, jednocześnie w kolejnym mailu z dnia 13 stycznia 2014 r. oskarżony przeprosił pokrzywdzonych i wyjaśnił, że jego intencją nie była próba szantażu;
- błędnej analizie treści e-maila z dnia 7 stycznia 2014 r. polegającej na przyjęciu, że zamiarem oskarżonego było zaszantażowanie pokrzywdzonych i zmuszenie ich do zaniechania egzekucji w stosunku do niego, podczas gdy prawidłowa analiza treści e-maila prowadzi do wniosków, że była to rozpaczliwa próba podjęcia z pokrzywdzonym rozmów co do rozłożenia spłaty długu w czasie, tym bardziej, że zaproponowane rozliczenie nie uwzględnia dotychczasowe spłaty i wskazuje zaległą kwotę do spłaty;
- błędne uznanie, że z treści zeznań A. W. S. wynika, że oskarżony zapoznał ją z materiałem dowodowym, podczas gdy z zeznań świadka wynika, że oskarżony pokazał jedynie treść maila, którego dotyczy zarzut, a co za tym idzie nieobdarzenie wiarygodnością zeznań świadka, podczas gdy świadek jest żoną oskarżonego i umie odczytać jego intencje, a w przypadku tego maila intencją była jedynie złośliwość i rozpaczliwa prośba o zmianę warunków spłaty długu;

- 2) art. 433 § 2 KPK w zw. z art. 4 KPK i 7 KPK oraz art. 457 § 3 KPK polegające na bezkrytycznym zaakceptowaniu przez sąd odwoławczy dowolnej oceny zeznań pokrzywdzonych, podczas gdy pokrzywdzeni wiedzieli, że skazany nie mógł posiadać wiedzy, czy zapłacili podatek czy nie, a także pominięcie faktu, że pokrzywdzeni są z zawodu prawnikami i ich zeznania były dokładnie przemyślane pod kątem ich składania – logiczności i spójności, gdyż z doświadczenia zawodowego posiadają szeroką wiedzę jakie argumenty mogłyby przemawiać za skazaniem A. S., co stanowiło podstawę do przyjęcia przez Sąd, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 191 § 1 KK, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, albowiem dekompletacja znamion przestępstwa z art. 191 § 1 KK, powinna prowadzić do uniewinnienia skazanego od popełnienia zarzucanego mu czynu, przez co doszło do przeniesienia nieprawidłowości orzeczenia sądu o quo w zakresie oceny dowodów i ustaleń faktycznych do orzeczenia sądu *ad quem*,
- 3) art. 433 § 2 KPK w zw. z 4 KPK i 7 KPK oraz art. 457 § 3 KPK polegające na nienależytym rozpoznaniu zarzutu apelacji dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego poprzez odmówienie im wiary, do którego to zarzutu sąd odwoławczy w ogóle się nie odniósł, albowiem na skutek tego uchybienia doszło do przeniesienia nieprawidłowości orzeczenia sądu *a quo* w zakresie oceny dowodów i ustaleń faktycznych do orzeczenia sądu *ad quem*;
- 4) art. 457 § 3 KPK poprzez nieprzedstawienie w sposób prawidłowy i wyczerpujący, dlaczego Sąd II instancji uznał zarzuty i wnioski zawarte w apelacji za niezasadne, w tym również poprzez lakoniczne i abstrakcyjne – nieodnoszące się do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy ustosunkowanie się jedynie do części argumentów przytoczonych w apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego;
- 5) rażące naruszenie prawa mające wpływ na treść orzeczenia, tj. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 1 § 2 KK oraz art. 115 § 2 KK polegającą na błędnej wykładni ustawowych znamion społecznej szkodliwości czynu i na całkowicie nieuzasadnionym uznaniu, w ustalonym stanie faktycznym, że czyn zarzucany oskarżonemu stanowi przestępstwo, podczas gdy społeczna szkodliwość tego czynu była znikoma, mimo niezbadania okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynu wskazanych w art. 115 § 2 KK;

6) art. 17 § 1 pkt 3 KPK w zw. z art. 115 § 2 KK polegające na jego niezastosowaniu, a w konsekwencji uznaniu, że zarzucany oskarżonemu czyn stanowi przestępstwo, podczas gdy w kwestia społecznej szkodliwości czynu nie została zbadana, okoliczności sprawy wskazują zaś, że była ona znikoma, a postępowanie zasługiwało na umorzenie;

6) art. 424 § 1 pkt 1 KPK w zw. z art. 457 § 3 KPK w zw. z art. 458 KPK wobec niewskazania, czym kierował się Sąd Okręgowy uznając, że zarzucany oskarżonemu czyn stanowił przestępstwo, pomimo, że nie zbadał czynu z zastosowaniem w art. 115 § 2 KK i nie ustalił stopnia społecznej szkodliwości czynu;

7) naruszenie art. 440 KPK poprzez utrzymanie przez Sąd Okręgowy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego, tj. przypisującego skazanemu zarzucany mu czyn, ustalony na podstawie błędnie przeprowadzonych dowodów”.

Jako zarzut dodatkowy w kasacji wskazano „rażącą niewspółmierność wymierzonej kary i utrzymanie w mocy wyroku skazującego na karę 8 (ośmiu) miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności (rażąco niewspółmiernej do zarzuconych czynów), podczas gdy dla osiągnięcia indywidualno i ogólnoprewencyjnych celów kary wystarczające byłoby orzeczenie kary ograniczenia wolności lub kary grzywny na podstawie art. 37a KPK”.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku, jak również wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w W. i przekazanie sprawy temu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pisemne odpowiedzi na kasację złożyli: prokurator Prokuratury Okręgowej w P. i oskarżyciele posiłkowi, zgodnie wnosząc o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przed przystąpieniem do rozpoznania zarzutów kasacyjnych, należy zwrócić uwagę, że skarżąca popada w kasacji w sprzeczność. W pierwszej kolejności autorka kasacji zarzuca uchybienia dotyczące nierzetelnej kontroli odwoławczej,

wskazując na uchybienia natury dowodowej i błędne ustalenia faktyczne, które miałyby przesądzać o braku sprawstwa i winy A. S., co znajduje odzwierciedlenie w głównym wniosku o uniewinnienie go od przypisanego mu czynu. Jednocześnie jednak stawia szereg zarzutów odnoszących się do społecznej szkodliwości czynu, wskazując, że jej poziom w odniesieniu do czynu skazanego był znikomy. Tym samym zarzuty kasacyjne są ze sobą sprzeczne, a część z nich nie koreluje z wnioskiem kasacji, albowiem stwierdzenie znikomej społecznej szkodliwości czynu nie prowadzi do uniewinnienia, ale do umorzenia postępowania. Nie jest więc jasne czy skarżąca w rzeczywistości kwestionuje w ogóle fakt sprawstwa i zawinienia A. S., czy też wyłącznie nie zgadza się z prawnokarną oceną jego zachowania, przeprowadzoną z punktu widzenia art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k.

Niezależnie od powyższego zarzuty kasacyjne są bezzasadne w stopniu oczywistym. Zarzuty wskazane w pkt. od 1 do 4 wskazują na nierzetelną kontrolę odwoławczą dokonaną przez Sąd Okręgowy, co miało znaleźć odzwierciedlenie także w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (zarzut pierwszy odczytany w ten sposób przez pryzmat uzasadnienia kasacji, albowiem sam w sobie jest skierowany do wyroku Sądu I instancji, gdyż Sąd odwoławczy w odniesieniu do okoliczności podnoszonych w zarzucie nie stosował ani art. 4 k.p.k., ani art. 7 k.p.k., a jedynie kontrolował zastosowanie tych przepisów przez Sąd Rejonowy). Wypada zauważyć, że znaczna część z nich stanowi powielenie zarzutów apelacyjnych.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy należycie rozpoznał obie apelacje i wnikliwie rozważył zarzuty apelacyjne. Nie można uznać tego uzasadnienia za lakoniczne czy niepełne. Wręcz przeciwnie, jest ono wystarczająco szczegółowe i prawidłowe merytorycznie. Sąd Okręgowy należycie skontrolował, przez pryzmat podniesionych zarzutów, ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji. Dotyczy to zarówno zeznań pokrzywdzonych, jak i wyjaśnień ówczesnego oskarżonego oraz treści e-maila z dnia 7 stycznia 2014 r. Sposób rozpoznania zarzutów apelacyjnych w tym zakresie nie budzi zastrzeżeń Sądu Najwyższego.

Sąd Okręgowy ustosunkował się do podnoszonych w apelacji zarzutów dotyczących motywacji, jaka towarzyszyła oskarżonemu przy sporządzaniu rzecznej wiadomości mailowej. W tym celu ponownie poddał analizie treść tej

wiadomości, dzielając ostatecznie stanowisko Sądu I instancji co do tego, że jednoznacznie sformułowano w niej groźbę bezprawną (konkretnie groźbę spowodowania postępowania karno-skarbowego). Sąd Okręgowy wyjaśnił również, dlaczego w tej sprawie stan wiedzy ówczesnego oskarżonego co do tego, czy pokrzywdzeni rzeczywiście nie zapłacili należnego podatku, nie mógł spowodować uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Nie budzi zastrzeżeń Sąd Najwyższego stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy, wsparte poglądami doktryny, że dla przypisania odpowiedzialności karnej za czyn z art. 191 § 1 k.k. nie jest wymagane rzeczywiste złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Słusznie też Sąd Okręgowy przyjął, że do istoty przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. nie należy okoliczność, czy zagrożony rzeczywiście dopuścił się przestępstwa, czyli to, czy prowadzenie postępowania karnego jest merytorycznie uzasadnione. Sąd Okręgowy prawidłowo też stwierdził, że z woli ustawodawcy, inaczej niż w przypadku czynu z art. 190 § 1 k.k., do znamion czynu zabronionego z art. 191 § 1 k.k. nie należy to, aby groźba wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona (por. w tym względzie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II KK 120/12). Jednocześnie niewątpliwie ma rację obrońca, że groźba musi być realna, tzn. wywoływać u obiektywnego obserwatora przekonanie, że jej użycie może wpłynąć na określone zachowanie pokrzywdzonego, zgodne z wolą sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2006 r., WA 27/06, OSNwSK 2006, poz. 1809). W tej sprawie, ustosunkowując się do zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy uznał, że groźba wzbudziła u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, iż zostanie spełniona, przy czym podzielił w tym względzie ustalenia Sądu I instancji poczynione na podstawie zeznań pokrzywdzonych (pkt 2.1. uzasadnienia wyroku), dodatkowo wskazując w uzasadnieniu swego wyroku na obiektywne okoliczności (jak miejsce zatrudnienia pokrzywdzonych, wiążące się z wymogiem nieposzlakowanej opinii), które uzasadniały realność tej groźby (punkt 3.1. uzasadnienia). Nie można uznać, aby takie ustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy do zarzutu apelacji stanowiło rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. (zarzut 1 kasacji).

Za prawidłowo skontrolowaną należy także uznać ocenę dowodu z zeznań żony skazanego, A. W. S.. Prawidłowo od początku postępowania jej zeznania

traktowane są jako forma pomocy mężowi i element jego linii obrony. Należy także zgodzić się z Sądem odwoławczym co do stanowiska w przedmiocie zapoznania świadka z dokumentacją sprawy. Poza bezspornym zapoznaniem jej z treścią maila, świadek odmówiła odpowiedzi na pytanie czy widziała protokoły zeznań z tej sprawy (k. 507v), wskazując jednocześnie, co podkreślił Sąd odwoławczy, że nie wiedziała, że nie może zapoznawać się z dokumentami sprawy.

Lektura pierwszych czterech zarzutów kasacyjnych oraz uzasadnienia kasacji prowadzi do wniosku, że w rzeczywistości skarżący kwestionuje poczynione przez Sąd I instancji, a zaakceptowane przez Sąd odwoławczy ustalenia faktyczne, polemizując z nimi i forsując wersję wydarzeń korzystną dla skazanego. Tym samym należy przypomnieć, że postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją powtarzającą zwykle postępowanie odwoławcze, ale stanowi rozpoznanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia w kierunku wyeliminowania rażących uchybień prawnych. Analiza kontroli odwoławczej przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy spełnia kryteria wynikające z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. i nie może być uznana za rażące naruszenie prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Czwarty zarzut kasacji, kwestionujący jakość uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, jest też oczywiście bezzasadny w takim zakresie, w jakim wskazuje na niewnikliwe rozważenie przez Sąd Okręgowy zarzutu apelacyjnego rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec skazanego. Sąd odwoławczy ustosunkował się do tego zarzutu w punkcie 3.1. uzasadnienia precyzyjnie wskazując, jakie okoliczności, wpływające na wymiar kary zgodnie z art. 53 § 1 i § 2 k.k., przesądziły o uznaniu go za bezzasadny. Także w tym zakresie Sąd Najwyższy nie stwierdza naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 457 § 3 k.p.k.

Kolejne trzy zarzuty kasacyjne (oznaczone w kasacji jako 5), 6) i ponownie 6)) odnoszą się do niezbadania przez Sąd odwoławczy stopnia społecznej szkodliwości czynu. Jak zostało już wskazane na wstępie uzasadnienia, podniesienie tej kwestii w kasacji nie koresponduje z pozostałymi zarzutami. Niezależnie od tego trzeba stwierdzić, że zarzut nieprawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego ówczesnemu oskarżonemu, która to ocena powinna skutkować umorzeniem postępowania karnego wobec skazanego, nie był podnoszona w apelacji obrońcy skazanego. Takiego zarzutu nie

sformułował także sam skazany w osobistej apelacji od wyroku. W tych okolicznościach trudno wymagać od Sądu Okręgowego, aby w uzasadnieniu swego wyroku (utrzymującego przecież w mocy wyrok Sądu I instancji) przeprowadzał obszerny wywód na temat tego, że stopień społecznej szkodliwości przypisanego skazanemu czynu jest większy niż znikomy, skoro ani obrońca, ani sam oskarżony takiego ustalenia nie kwestionował w apelacji. W kasacji należało ewentualnie zarzuty dotyczące błędnej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu połączyć z postawieniem zarzutu rażącego naruszenia art. 440 k.p.k. Co prawda w kasacji został podniesiony zarzut obrazy art. 440 k.p.k., ale w żaden sposób nie jest on powiązany z oceną stopnia społecznej szkodliwości czynu – skarżąca dopatruje się obrazy tego przepisu na gruncie dowodowym i w ogóle przypisania skazanemu zarzucanego czynu.

Niezależnie od tego trzeba stwierdzić, że kwestia społecznej szkodliwości czynu z pewnością była w polu widzenia Sądów orzekających w tej sprawie i nie została oceniona w sposób, który pozwalałby przyjąć, iż doszło do rażącego naruszenia prawa. Sąd Rejonowy uwzględnił ją przy wymiarze kary, wskazując, że kara bezwzględnego pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu (pkt 4 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, w którym Sąd ten rozważa m.in. rodzaj naruszonego dobra prawnego oraz motywację oskarżonego). Z kolei Sąd Okręgowy odniósł to, dlaczego w pokrzywdzonych groźba spowodowania postępowania karno-skarbowego wzbudzała realną obawę spełnienia, do stopnia społecznej szkodliwości czynu, a nie realizacji znamion przestępstwa stypizowanego w art. 191 § 1 k.k. Na żadnym etapie postępowania organy procesowe nie miały wątpliwości, że stopień społecznej szkodliwości czynu A. S. jest wyższy niż znikomy. Sąd Okręgowy dał temu wyraz także w tej części uzasadnienia swego wyroku, w której ustosunkował się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary. W tym miejscu trzeba przypomnieć, że stopień społecznej szkodliwości czynu jest jednym z elementów ocenianych przy wymiarze kary (art. 53 § 1 k.k.). Podsumowując, w ocenie Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy nie dopuścił się rażącego naruszenia przepisów wymienionych w punktach 5, 6 i ponownie 6 kasacji.

Dodatkowo, w odniesieniu do zarzutu z pkt 7 kasacji (błędnie powtórnie numerowany jako 6), należy wskazać, że powołany tam art. 424 k.p.k. odnosi się do uzasadnienia wyroku Sądu I instancji. Reguły odnoszące się do uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego określa art. 457 § 3 k.p.k., który obliguje Sąd II instancji do tego, aby podał, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Co prawda art. 424 § 1 k.p.k., poprzez odesłanie z art. 458 k.p.k., będzie miał odpowiednie zastosowanie do uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, gdy Sąd ten niejako przejmując uprawnienia Sądu pierwszej instancji i orzeka merytorycznie, zmieniając zaskarżony wyrok (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2008 r., III KK 182/08; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2009 r., II KK 107/09), jednakże taka sytuacja nie ma miejsca w tej sprawie, gdzie Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Tym samym nie mógł naruszyć art. 424 § 1 k.p.k. Rzetelność uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego należy badać przede wszystkim przez pryzmat odniesienia się do zarzutów apelacyjnych. Nie można czynić temu Sądowi zarzutu nierzetelnego uzasadnienia, jeżeli nie odniósł się on do kwestii, która nie była przedmiotem zarzutu apelacji i której nie uznał za podstawę korekty orzeczenia z powodu jego rażącej niesprawiedliwości.

Podsumowując dotychczasowe rozważania trzeba stwierdzić, że Sąd odwoławczy nie naruszył art. 440 k.p.k. i nie utrzymał w mocy wyroku rażąco niesprawiedliwego. Należy podkreślić, że skarżąca nie wiąże podnoszonego w kasacji rażącego naruszenia art. 440 k.p.k. z żadnym konkretnym uchybieniem, ale odnosi je wyłącznie do wydania wyroku określonej treści.

W kasacji w punkcie 7 w odrębnym akapicie ponownie sformułowano zarzut rażącej niewspółmierności kary, tym razem nie wiążąc go z zarzutem naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. czy z art. 457 § 3 k.p.k. Jako taki jest on skierowany wprost do wyroku Sądu I instancji. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, wolno w kasacji twierdzić, że kara jest niewspółmierna, pod warunkiem jednak, iż zarzuca się rażąco obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze. Nie ma możliwości kwestionowania wymiaru kary wyłącznie w ramach twierdzenia, że jest ona rażąco niewspółmierna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., IV KKN 206/99, OSNKW

2000, s. 1-2, poz. 15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2007 r., II KK 159/06; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2014 r., V KK 235/14; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2016 r., III KK 187/16). Jako że ten punkt kasacji obrońcy A. S.

. zawiera samoistny zarzut rażącej niewspółmierności kary, niepowiązany z żadnym innym uchybieniem, należy uznać, że nie jest to zarzut „kasacyjny” w myśl art. 523 § 1 k.p.k.

Na koniec, wobec podniesienia w kasacji także „ogólnego” zarzutu naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. (punkt 4 kasacji) i faktu, że w uzasadnieniu (nie w petitum) apelacji obrońca argumentował na rzecz tezy, iż pojęcie „postępowania karnego” użyte w art. 115 § 12 k.k. nie obejmuje postępowania w sprawach o przestępstwa skarbowe, trzeba jednoznacznie stwierdzić, że argumentacja ta nie zasługuje na uwzględnienie. Należy podzielić pogląd zdecydowanie dominujący, zgodnie z którym przywołane pojęcie mieści w sobie także postępowanie o przestępstwo skarbowe (zob. m.in. J. Giezek, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, LEX/el 2021, komentarz do art. 115 § 12, t. 10; M. Mozgawa, M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el 2021, komentarz do art. 115 § 12, t. 5; J. Majewski, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116*, red. W. Wróbel, A. Zoll, LEX/el 2016, komentarz do art. 115 § 12, t. 6; F. Cieply, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Legalis 2018, komentarz do art. 115 § 12, t. 7), ale już nie o wykroczenie skarbowe.

Podsumowując, wobec oczywistej bezzasadności wszystkich zarzutów, kasację należało oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k. W kontekście tego rozstrzygnięcia niecelowe było rozpoznawanie wniosku o wstrzymanie wykonania orzeczenia, zawartego w kasacji.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

